

Fijałkowski, Paweł

Menonici na Mazowszu (od połowy XVIII w. do 1945 r.)

Rocznik Mazowiecki 13, 233-258

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Paweł Fijałkowski

Menonici na Mazowszu (od połowy XVIII w. do 1945 r.)

1. Wprowadzenie

Bardzo trudno ustalić, kiedy pojawili się na Mazowszu pierwsi członkowie protestanckiej grupy wyznaniowej określanej mianem menonitów (mennonitów) lub — w starszej literaturze — menonistów. Stanowili oni część fali osadników zwanych holendrami (holędrami) lub olendrami (olędrami), którzy docierali na Mazowsze już w 1. połowie XVII w. i założyli wówczas osiedla holenderskie: Saska Kępa (1629) oraz Holendry Baranowskie (1645)¹.

Określenia holendrzy i osadnictwo holenderskie odnosiły się głównie do tworzonych przez przybyszów modelu gospodarczego, a także ich pozycji społecznej. Osadnicy holenderscy przynieśli na ziemie polskie wytworzony w Holandii i północno-zachodnich Niemczech system społeczno-gospodarczy, składający się z wzajemnie powiązanych elementów, takich jak: struktura organizacyjna społeczności, metody karczowania i osuszania podmokłych gruntów, a następnie gospodarowania na nich, oraz budownictwo mieszkalno-gospodarcze. W odróżnieniu od pozostałej ludności wiejskiej byli wolnymi chłopami-czynszownikami.

W większości przypadków, szczególnie w XVIII–XIX w., termin holendrzy (olendrzy) nie oznaczał narodowości. Nie wiązał się też bezpośrednio z wyznaniem, aczkolwiek ogromna większość z nich była protestantami, a niektórzy zmuszeni byli szukać schronienia na obczyźnie ze względu na przynależność do jednego z Kościołów ewangelickich. Czynnikiem ten odgrywał istotną rolę w migracjach holendrów w 2. połowie XVI w. i w 1. połowie XVII w. Późniejszy rozwój osadnictwa holenderskiego był głównie efektem migracji z przeludnionych

¹ I. Baranowski, *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczny”, t. XIX, 1915, s. 64–82; K. Heymanowski, *Budnicy i holendrzy w dziejach gospodarstwa leśnego na Mazowszu*, „Sylwan”, t. CXIII, 1969, nr 5, s. 33.

wsi Holandii i północnych Niemiec na obszary obfitujące w pustki osadnicze, o warunkach naturalnych zbliżonych do panujących w ojczyźnie².

Ewolucję taką przeszła również migracja menonitów na ziemię polskie, zapoczątkowana około połowy XVI w., być może w latach 40. tegoż stulecia³. Począwszy od czasów, gdy główną przyczyną wędrówki menonitów były prześladowania, ich napływ na ziemię polskie miał charakter dobrze zorganizowanej akcji osadniczej, której celem była początkowo delta Wisły (Żuławy), a następnie tereny położone w górę rzeki, obfitujące w podmokłe nieużytki, bagna i lasy łęgowe.

Menonici byli grupą wyznaniową założoną przez Menno Simonsa (1496–1561), kaznodzieję działającego we Fryzji. Podobnie jak większość współczesnych mu reformatorów chrześcijaństwa, uważał on, że jedynym źródłem wiedzy o Bogu jest Biblia. W swym głównym dziele „*Dat fundament des christelyck leers*” (1539–1540) głosił, że dzięki ofierze złożonej przez Jezusa na krzyżu, każdy człowiek obdarzony przez Boga łaską wiary może osiągnąć zbawienie. Jednocześnie nauczał, że świadectwem prawdziwości i głębokości wiary są dobre uczynki. W odróżnieniu od wielu innych teologów protestanckich przywiązywał wielką wagę do wolnej woli i osobistego zaangażowania człowieka w dzieło zbawienia. Wszystko to razem wzięte stało się fundamentem menonickiego ideału życia we wspólnocie religijnej i etosu pracy, stwarzającej materialne podstawy egzystencji jej członków⁴.

Podobnie jak w większości Kościołów ewangelickich, jedynymi praktykowanymi przez menonitów sakramentami były chrzest i komunie św. (udzielana ogółowi wiernych pod postacią chleba i wina). Jednakże spośród ewangelickiego otoczenia wyróżniał menonitów zwyczaj chrzczenia osób dorosłych, tj. posiadających świadomość wiary. Jak wynika z danych odnoszących się do mazowieckich wspólnot menonickich w 2. połowie XIX w., chrzczono z reguły młodzień w wieku 13–17 lat. We wcześniejszym okresie bardzo częste były chrzty osób jeszcze starszych⁵. Równie ważną i charakterystyczną dla menonityzmu cechą był pacyfizm, przejawiający się nie tylko odmową pełnienia służby wojskowej, lecz także odmową składania przysięg, stawania przed sądem i sprawowania urzędów.

Menonici byli niewątpliwie awangardą osadnictwa holenderskiego na ziemiach polskich, jednakże z biegiem czasu zostali zdominowani przez kolonistów wyznania luteranckiego, pochodzących głównie z ziem niemieckich. Na podstawie źródeł XIX-wiecznych możemy stwierdzić, że luteranami była ogromna

² W. Rusiński, *Osady tzw. olędarów w dawnym województwie poznańskim*, Poznań–Kraków 1939–1945, s. 27–36, 40–54.

³ E. L. Ratzlaff, *Im Weichselbogen. Mennonitensiedlungen in Zentralpolen*, Winnipeg 1971, s. 19.

⁴ A. Pabian, *Życie religijne wspólnoty menonickiej w Prusach Królewskich w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Materiały I Zjazdu Menonickiego im. Helmuta Reimera*, red. R. Klim, Tczew 1994, s. 22–25; P. Bachmann, *1764–1934. Mennoniten in Kleinpolen*, Lwów 1934, s. 378–383.

⁵ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 67; H. J. Goetz, *Menno Simons/Mennoniten*, [w:] *Theologische Realenzyklopädie*, t. XXII, Berlin–Nowy Jork 1992, s. 444–457.

większość holendrów osiadłych na Mazowszu. Trudno jednak ustalić jak pierwotnie przedstawiały się proporcje między grupami wyznaniowymi tworzącymi tę społeczność. Wiemy, że wielu osiedlających się na Mazowszu menonitów migrowało następnie dalej na Wschód, a na ich miejsce napływali luteranie. W 1849 r. osiedla menonickie zostały na mocy ukazu carskiego, tworzącego Konsystorz Ewangelicko-Augsburski, podporządkowane parafiom luterańskim⁶. Spowodowało to, że część menonitów uległa z biegiem czasu formalnej, a następnie faktycznej luteranizacji. Procesowi temu sprzyjało także bliskie współżycie przedstawicieli obu wyznań, trwające od momentu osiedlenia, oraz religijna ugodowość menonitów. Na ogół nie angażowali się oni w spory dogmatyczne, uważając za najważniejsze przestrzeganie nauk moralnych zawartych w Biblii. Rejestry podatku kościelnego płaconego przez członków parafii ewangelicko-augsburskiej w Gąbinie w latach 30. i 40. XIX w. pozwalają przypuszczać, że część luteranów zamieszkujących wsie położone nad Wisłą, noszących popularne wśród menonitów nazwiska, takie jak: Wedel, Ratzlaff i Jantz, pochodziła z rodzin menonickich⁷.

Dobrym przykładem niepewności wszelkich danych na temat liczby menonitów mogą być informacje o wsi Wymyśle Nowe. Według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...* we wsi tej mieszkało wówczas 359 osób, wyłącznie menonitów. Ale przeprowadzony w 1897 r. spis powszechny wykazał, że w całym powiecie gostynińskim (w którym znajdowało się Wymyśle) żyło zaledwie 68 menonitów⁸. Przyczyną tak znacznie rozbieżności mogła być wspomniana wyżej administracyjna przynależność menonitów do parafii ewangelicko-augsburskiej, powodująca z biegiem czasu zanik poczucia odrębności wyznaniowej, a jednocześnie dezorientująca ówczesnych badaczy problemu i urzędników przeprowadzających spisy.

Osadnictwo menonickie cechowało postępujące z biegiem czasu rozproszenie, toteż przedstawiciele tego wyznania żyli w wielu miastach i wsiach Mazowsza. Jednakże największa ich liczba zamieszkiwała niezmiennie dolinę Wisły, podobnie jak większość holendrów. W 1897 r. w powiatach gostynińskim i sochaczewskim mieszkało 17 343 luteranów i 123 menonitów. We wsiach powiatu warszawskiego zanotowano wówczas 10 608 luteranów i 485 menonitów. W powiecie płońskim stwierdzono obecność 3 308 luteranów i 14 menonitów⁹. Powyższe dane odnoszą się do obszarów, na których znajdowały się największe

⁶ W. Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII w. do I wojny światowej*, Warszawa 1977, s. 272–277; E. Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Niedermarschacht 1965, s. 154–155.

⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Centralne Władze Wyznaniowe, 1250 (Akta dotyczące się gminy ewangelicko-augsburskiej w Gąbinie), s. 129–142, 319–335.

⁸ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, Warszawa 1895, s. 97; *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasielienija Rossijskoj Imperii*, t. II, *Warszawszkaja gubernija*, Petersburg 1904, s. 108–109.

⁹ *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis...*, t. II, s. 108–109.

i najważniejsze skupiska menonickie na Mazowszu: Kazuń Nowy pod Nowym Dworem Mazowieckim, Wymyśle Nowe pod Gąbinem i Wola Wodzyńska pod Płońskiem.

2. Początki osiedli menonickich

Badacze historii menonitów przypuszczają, że powstała w 1629 r. Saska Kępa była pierwotnie, przez krótki czas osiedlem menonickim, które przestało istnieć na skutek zniszczeń wojennych w latach 50. XVII w. Jest bardzo prawdopodobne, że pojedynczy menonici (dzierżawcy lub kupcy) pojawili się na Mazowszu ponownie w 1. połowie XVIII w.¹⁰ Jednakże powstanie dużych i trwałych osiedli menonickich na tym terenie możemy odnosić dopiero do 2. połowy XVIII w.

Pierwsi menonici osiedli w rejonie Nowego Dworu Mazowieckiego być może już w latach 1758–1762. W 1764 r. Jan August Hylzen, dzierżawca dóbr królewskich Kazuń, sprowadził grupę menonitów, którzy założyli wieś Kazuń Nowy, zwany także Kazuniem Niemieckim (Deutsch Kasan)¹¹. Osadnicy pochodzili zapewne z Kujaw, podobnie jak następna fala kolonistów, przybyłych do Kazunia w 1776 r., wywodzących się z okolic Grudziądza (Mątawy [Montau], Sosnówka [Schönsee]), Chełmna (Przechówko [Wintersdorf]) i Torunia (Nieszawka [Obernessau])¹².

Kazuńskich holendrów osiedlono w dolinie Wisły, wśród lasów łągowych, które musieli wykarczować, i mokradel, które należało osuszyć budując system rowów (kanałów) odwadniających. Na uzyskanej w ten sposób ziemi zakładali pola uprawne, sady i łąki. Otaczali je płotami z wierzbowych gałęzi, których zadaniem było hamowanie szybkości przepływu wody podczas wiosennych i jesiennych wylewów Wisły. Dzięki temu nie przynosiły one większych szkód, a co więcej, były źródłem korzyści w postaci warstwy żyznego mułu rzecznego. Mechanizm ten był najistotniejszym składnikiem stosowanego przez osadników holenderskich systemu uprawy ziemi¹³.

Z „Lustracji dóbr królewskich dzierżawy Kazuń...” z 1790 r. dowiadujemy się, że „przez coroczny wylew wody z Wisły, gruntów część wielka [...] włók 5 i morgów 18” została zasypana piaskiem, a „przez wodę wiślaną wyrwanego łądu jest włoka jedna i morgów 15”. W związku z tym „dla umocnienia łądów kazuńskich i zabezpieczenia wszelkich gruntów i osiadłości” zasadzono niebawem wzdłuż brzegu rzeki pas lasu o szerokości 40 prętów, tj. ok. 179 m¹⁴.

W 1795 r. w Kazuniu Nowym mieszkało 15 kolonistów, gospodarujących ogółem na 14 włókach, 12 morgach i 145 prętach ziemi. Każdy z gospodarzy był żonaty, większość posiadała dość liczne potomstwo (przeważnie 3–5 dzieci).

¹⁰ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 19, 29.

¹¹ K. Heymanowski, op. cit., s. 34; E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 29.

¹² E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 20, 24

¹³ Z. Ludkiewicz, *Osady holenderskie na Nizinie Sartawicko-Nowskiej*, Toruń 1934, s. 31–38, 72–74.

¹⁴ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział XLVI, sygn. 183 (Lustracje i inwentarze dzierżawy Kazuń), s. 160–161.

W każdym gospodarstwie zatrudniano parobka, a w niektórych także dziewczę służebną¹⁵. Na przełomie XVIII i XIX w. kazuńscy menonici przystąpili do kolonizowania najbliższych okolic. W 1798 r. osiedli w Markowszczyźnie, następnie założyli wieś Czosnów, a od 1803 r. mieszkali także w Cząstkowie. Ich skupisko znajdowało się także na Kępie Nowodworskiej¹⁶.

Menonici z Kazunia i okolic pochodzili głównie z osiedli o rodowodzie fryzyjskim. Tworzyli oni w obrębie menonityzmu jeden z dwóch głównych nurtów, określane często jako „grob” (niem. grubiański, prosty) w przeciwieństwie do drugiej (nieprzychylnie do nich nastawionej) części społeczności menonickiej, pochodzenia flamandzkiego, określanej jako „fein” (niem. delikatny, doskonały) lub „klar” (niem. jasny, jednoznaczny). Gminy flamandzkie (staroflamandzkie), na ogół dość bogate, szczyjące się wysokim poziomem kultury, przestrzegały surowo zasad obowiązujących we wspólnocie. Natomiast gminy fryzyjskie, przeważnie uboższe od flamandzkich i mniej światłe, były wprawdzie bardziej konserwatywne, lecz pozostawiały swym członkom większą swobodę. Nazwy obu ugrupowań nawiązywały do ich pochodzenia. Jednakże wraz z germanizacją środowiska menonickiego, przestały w XVIII w. odzwierciedlać przynależność etniczną i oznaczały głównie odmienność obyczajową i obrzędową. Przykładowo, we wspólnotach flamandzkich (staroflamandzkich) chrzczono przez zanurzenie, natomiast we fryzyjskich przez pokropienie. Menonici flamandzcy praktykowali obrządek umywania stóp po komunii św., obcy ich fryzyjskim współbraciom. Z biegiem czasu, w XIX w. różnice i antagonizmy dzielące menonitów flamandzkich (staroflamandzkich) i fryzyjskich zacieraly się, choć pamięć o nich była żywa jeszcze w latach 30. XX w¹⁷.

Wieś Wymyśle Nowe (Wymyśle Niemieckie, Deutsch-Wymysle) pod Gąbinem, nie była — w odróżnieniu od podwarszawskiego Kazunia i większości osiedli holenderskich — narażona na wylewy Wisły. Założono ją bowiem na skraju Równiny Kutnowskiej. Zdania badaczy na temat jej początków są podzielone. Z przytoczonej przez Ericha L. Ratzlaffa dyskusji wynika, że część z nich datuje powstanie osiedla na 1762 lub 1764 r. Zdaniem innych, wieś Wymyśle Nowe założyli w 1791 r. luteranie, a menonici przybyli do niej dopiero w 1813 r. Nie można również wykluczyć, że menonici osiedlali się tu dwukrotnie. Pierwsi przedstawiciele tego wyznania, pochodzący przypuszczalnie ze skupisk o rodowodzie fryzyjskim, pojawili się na północny wschód od Gąbina być może już w latach 60. XVIII w. i w krótkim czasie powędrowali dalej na Wschód, a ich miejsce zajęli koloniści wyznania luterńskiego¹⁸.

Wydane przez carycę Katarzynę II w 1762 r. i Aleksandra I w 1804 r. dekrety, stwarzające dogodne warunki kolonizacji stepów nad Wołgą i Morzem Czar-

¹⁵ Ibidem, s. 190, 194–195.

¹⁶ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 30, 81.

¹⁷ Ibidem, s. 34, 37, 72; A. Pabian, op. cit., s. 24, 29–32.

¹⁸ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 20, 23–24, 34–35, 37; A. Woźniak, *Samorząd wsi mazowieckiej XVIII w.*, „Rocznik Mazowiecki”, t. III, 1970, s. 147–152; J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984, s. 56.

nym, sprawiły, że osiedla w Kazuniu i być może w Wymyśle stały się dla wielu holendrów tylko etapem w dalszej wędrówce na Wschód. Jednocześnie wydany przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II w 1789 r. edykt ograniczający prawo do nabywania ziemi przez osoby zwolnione z obowiązku służby wojskowej, spowodował emigrację z Prus następnych grup ludności menonickiej¹⁹.

W myśl wspomnianej powyżej hipotezy, z pierwszej fali osadniczej pozostali w rejonie Gąbina jedynie nieliczni menonici, żyjący w rozproszeniu. Natomiast w początkach XIX w. przybyli na te tereny nowi przedstawiciele tego wyznania pochodzący ze skupisk flamandzkich i osiedli głównie w Wymyśle. W 1813 r. wybrali oni pierwszego kaznodzieję, a w 1815 r. założyli kronikę gminy. Większość (ok. 70%) menonitów mieszkających w tej wsi w latach 1800–1860 wywodziła się z Prus Zachodnich. Przybyli oni głównie ze wsi położonych w rejonie Grudziądza i Chelмна, takich jak: Tryl [Treul], Zajączkowo [Sanskau], Przechówko [Wintersdorf], Konopat Niemiecki [Deutsch Konopat], Głogówko (?), Kępa Ostrowska [Świecki Ostrów, Ehrental], Dorposz, Łunawy [Lunau] oraz Jeziorka [Kleinsee]. Pozostali (ok. 25%) pochodzili głównie z pogranicza Wielkopolski i Brandenburgii, z Brechenhofswalde i Głębozka [Franzta] koło Drezdenka²⁰.

W 1. połowie XIX w. skupiska menonitów znajdowały się także w kilku wsiach położonych w dolinie Wisły, na północ od Gąbina i Sochaczewa. Były to następujące osiedla holenderskie: Zyck, Leonów, Sady, Łady, Piaski, Świniary, Wąsosz i Wionczemin (Wiączemin). Przedstawiciele tego wyznania mieszkali także w Arciechowie, Olszynie i Śladowie²¹. Wszyscy żyjący na tym obszarze menonici byli członkami wspólnoty mającej swą siedzibę w Wymyśle.

Nie zawsze władze wyrażały zgodę na menonicką kolonizację. W 1832 r. trzech menonitów z Brechenhofswalde i Głębozka: Piotr Wedel oraz Beniamin i Wilhelm Lange, zwróciło się do rządu Królestwa Polskiego z prośbą o zgodę na osiedlenie się w Troszynie pod Gąbinem. Jednakże Komisja Rządowa Przychodu i Skarbu odrzuciła ich prośbę, ponieważ „ekonomia Sanniki w województwie mazowieckim położona, a mianowicie folwark Troszyn, w którym menonieści osiedleni być pragną, nie mógłby im być oddany, gdyż ta ekonomia do sprzedaży jest przeznaczona”. Władze były jednak gotowe zaproponować kolonistom inne miejsce osiedlenia, w województwie augustowskim²².

W początkach XIX w. powstało menonickie osiedle Wola Wodzyńska (Wodzińska, Wodnicka) koło Płońska. Pierwsza wzmianka o tutejszym kaznodziei pochodzi z 1818 r. Wspólnota ta, skupiająca przypuszczalnie głównie przedstawicieli nurtu flamandzkiego (staroflamandzkiego), nie była jednak nigdy samo-

¹⁹ N. Kossko, *Die Letzten unter den Gleichen*, [w:] *Wege und Wandlungen. Die Deutschen in der Welt heute*, t. I, red. P. E. Nasarski, Berlin–Bonn 1981, s. 219–221; H. Penner, *Weltweite Bruderschaft. Ein mennonitisches Geschichtsbuch*, red. H. Gerlach i H. Quiring, Weierhof 1984, s. 79–80.

²⁰ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 35.

²¹ Ibidem, s. 145–158.

²² AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 6562 (Akta dotyczące się menonistów), k. 4, 9, 10.



Ryc. 1. Dom modlitwy w Kazuniu Nowym (fot. P. Fijałkowski)

dzielną gminą, lecz filialem, podległym od początku lat 40. XIX w. gminie w Kazuniu. W 1842 r. jeden z okolicznych ziemian założył w pobliżu Woli Wodzyńskiej osadę puszczańską, nazwaną od jego nazwiska Kicin, do której sprowadził luteran i menonitów²³.

3. Struktury organizacyjne ludności menonickiej. Źródła utrzymania

Menonici uważali, że tylko we wspólnocie religijnej — ich wspólnocie — można prowadzić życie zgodne z nakazami Biblii i zapewnić sobie zmartwychwstanie do życia wiecznego. Zorganizowana gmina menonicka, posiadająca swych duchowych przewodników i opiekunów, dom modlitwy i cmentarz była samowystarczalna religijnie. W związku z tym wspólnoty menonickie nie musiały i na ogół nie dążyły do tworzenia struktur wyższego rzędu.

Wszystkie funkcje duszpasterskie pełnili u menonitów ludzie świeccy, wybierani przez członków wspólnoty. Duchowym przywódcą gminy był starszy, który przewodniczył nabożeństwom oraz udzielał sakramentów: chrztu i komunii św. Dbał również o to, by przestrzegano zasad wyznania, a w przypadku ich łamania osądzał winowajcę. Zatwardziałemu grzesznikowi groziła klątwa i wykluczenie z gminy. Duszpasterzem niższej rangi był kaznodzieja, zwany

²³ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 43, 45.



Ryc. 2. Dom modlitwy w Wymyślu Nowym
(fot. P. Fijałkowski)

również nauczycielem. Kaznodzieja–nauczyciel wygłaszał kazania, udzielał ślubów i przewodniczył pogrzebom. W gminach wymyślańskiej i kazuńskiej kaznodziejów było niekiedy kilku, dwóch–trzech a nawet czterech jednocześnie. Funkcje pomocnicze pełnił diakon. Dbał on o materialne podstawy życia religijnego wspólnoty (zarządzał majątkiem kościelnym) oraz o opiekę nad ubogimi, finansowaną z darowizn lub zbiórek przeprowadzanych wśród członków gminy. Wspólnota filialna (Wola Wodzyńska) podlegała starszemu w gminie macierzystej, miała natomiast własnego nauczyciela (nauczycieli) oraz diakona²⁴.

Menonicy przybysze, podobnie jak większość holendrów, dbali o to, by już w pierwszych latach po założeniu nowego osiedla utworzyć w nim szkołę. Uczono w niej czytania i pisania jako podstawy umożliwiającej nauczanie głównego przedmiotu — religii, niezbędnego w życiu religijnym śpiewu oraz przydatnych w życiu

codziennym rachunków. Szkoła była jednocześnie domem modlitwy i bardzo często znajdowała się początkowo w jednym z budynków mieszkalnych²⁵. Zapewne w ten sposób możemy wyjaśnić fakt, że dopiero w 1823 r. wspólnota menonicka w Kazuniu Nowym wzniosła za zgodą władz własny dom modlitwy²⁶.

Szkoła w Wymyślu Nowym powstała zapewne również tuż po założeniu osiedla i była początkowo szkołą religijną. Później została przejęta przez władze oświatowe i w 1842 r. miała status szkoły elementarnej²⁷. Dzięki temu program nauczania był w niej obszerniejszy niż w szkole religijnej, a religia była

²⁴ K. Mężyński, *O menonitach w Polsce*, Gdańsk 1961, s. 37, 53; *Namens-Verzeichniss der in Deutschland, Ost- und Westpreussen, Galizien, Polen und Russland befindlichen Mennoniten-Gemeinden, sowie ihrer Aeltesten, Lehrer und Vorsteher*, Gdańsk 1857, s. 59–60; P. Bachmann, op. cit., s. 381–383.

²⁵ K. Mężyński, op. cit., s. 42.

²⁶ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 29, 36–37.

²⁷ A. Breyer, *Deutsche Gaue in Mittelpolen, Plauen im Vogtland* 1935, s. 7.

jednym z kilku wykładanych przedmiotów. Wprawdzie władze oświatowe dbały o to, by w miejscowościach zamieszkiwanych przez protestantów funkcję nauczyciela powierzać pedagogowi wyznania ewangelickiego. Jednakże w większości wypadków, także w Wymyśle, nauczycielem był przeważnie luteranin. Pełnił on jednocześnie funkcję kantora miejscowych luteranów, tj. przewodniczył nabożeństwom i pogrzebom. Budynek szkoły–domu modlitwy spłonął około połowy XIX w. (w 1854 lub wg innych źródeł w początku lat 60.). Wówczas przystąpiono najpierw do odbudowy szkoły, a w 1863 r. wzniesiono osobno, na innej posesji murowany z cegieł i kryty blachą menonicki dom modlitwy²⁸.

W „Kalendarzu wydawanym przez Obserwatorium Astronomiczne w Warszawie” na rok 1857 czytamy na temat mazowieckich menonitów: „Menoniści zamieszkują w guberni warszawskiej i płockiej, a we wsi Kazuniu w powiecie warszawskim mają dom modlitwy. Obrządki religijne wykonywa jeden z wybranych do tego współwyznawców. Zamieszkali odległej od Kazunia na nabożeństwa udają się do pobliskich kościołów ewangelicko–augsburskich. Zmarłych chowają na cmentarzach tego wyznania ewangelicko–augsburskiego”²⁹.

Powyższe słowa wymagają sprostowania i uzupełnienia. Kazuński dom modlitwy nie był wówczas jedyną menonicką modlitewnią na Mazowszu. Nawet jeśli dom modlitwy w Wymyśle spłonął kilka lat wcześniej (1854), tutejsi menonici urządzili sobie zapewne tymczasowe miejsce zgromadzeń w jednym z domów. Ponadto w Kazuniu znajdował się cmentarz, który — podobnie jak cmentarz w Wymyśle — był cmentarzem menonickim. Oczywiście, chowano na nim także okolicznych luteranów, zarówno z powodu narzuconej w 1849 r. wspólnej przynależności parafialnej, jak i ze względu na długą tradycję bliskiego i zgodnego współżycia obu grup. Z kolei menonici mieszkający w znacznej odległości od macierzystej gminy grzebali swoich zmarłych na najbliższych cmentarzach ewangelicko–augsburskich.

Jak już zostało powiedziane, środowisko menonickie na Mazowszu, choć niewielkie, było wewnętrznie zróżnicowane i dzieliło się na dwa nurty: fryzyjski, którego przedstawiciele skupiali się głównie w Kazuniu oraz flamandzki (staro-flamandzki) z centrami w Wymyśle i Woli Wodzyńskiej. Ponieważ w latach 50. XIX w. jeden z kaznodziejów fryzyjskiej wspólnoty w Kazuniu, Kornelius Schröder, mieszkał w Wionczeminie pod Gąbinem, możemy przypuszczać, że był on duszpasterzem żyjących w tym rejonie menonitów odłamu fryzyjskiego³⁰.

W końcu lat 50. XIX w. północne Mazowsze stało się terenem działań pierwszych w Królestwie Polskim misjonarzy baptystycznych. Udało im się przyciągnąć uwagę i pozyskać dla nowej wiary wielu miejscowych menonitów. W 1860–1861 r. powstał w Kicinie zbor baptystyczny, tworzony głównie przez byłych menonitów i luteran. W zborze tym toczono spory o różne kwe-

²⁸ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 27, 39.

²⁹ „Kalendarz Wydawany przez Obserwatorium Astronomiczne w Warszawie. Na rok zwyczajny 1857”, s. 116–117.

³⁰ *Namens-Verzeichniss...*, s. 60.

stie dogmatyczne i obrzędowe. Jednocześnie pogłębiało się rozbitcie miejscowej wspólnoty menonickiej. Niedługo później baptystycznie nastawieni menonici stworzyli liczną grupę także w Woli Wodzyńskiej, a jedno z ich zgromadzeń padło w 1862 r. ofiarą napadu kierowanego przez luterańskiego misjonarza i kantora-nauczyciela³¹.

Baptystycznie nastawieni menonici nie chcieli zrezygnować z praktykowanej przez nurt flamandzki ceremonii umywania nóg po komunii św. Co więcej, narodziła się wśród nich nowa forma chrztu przez zanurzenie. Chrzczony musiał uklęknąć w wodzie, a następnie był przez kaznodzieję pochylany do przodu aż do zanurzenia się. Tymczasem u baptystów kaznodzieja pochylał stojącego w wodzie człowieka do tyłu i zanurzał go. Jednocześnie baptystyczni menonici pozostawali pacyfistami, ale w świetle prawa jedynie jako menonici mieli prawo odmowy służby wojskowej. Uniemożliwiało to pełną, organizacyjną integrację z baptystami. Osłabienie menonickich skupisk w Woli Wodzyńskiej i Kicinie, pogłębiane przez emigrację w głąb Rosji, spowodowało, że tutejsza wspólnota menonicka rozwiązała się w końcu XIX w. Większość miejscowych menonitów ostatecznie została baptystami, ewentualnie podporządkowała się formalnie gminom w Wymyśle (menonici baptystyczni) lub Kazuniu (menonici ortodoksyjni), lecz uczęszczała na baptystyczne nabożeństwa w Kicinie³².

W 1864 r. zarejestrowano w gminie menonickiej w Kazuniu 666 dusz (z czego 396 ochrzczonych), największą w jej historii³³. Od tego momentu liczba członków tej wspólnoty z wolna malała na skutek emigracji. Ponieważ kazuński dom modlitwy znajdował się na terenie zalewanym przez Wisłę, w 1891 r. został rozebrany, a w 1892 r. ukończono budowę nowego, położonego w innym, bezpieczniejszym miejscu, za otaczającym rzekę wałem³⁴.

Gmina w Wymyśle liczyła w 1888 r. 125 członków ochrzczonych i 84 dzieci. Okoliczni menonici pochodzenia fryzyjskiego stawali się z biegiem czasu grupą coraz bardziej zwartą, toteż ściśle rzecz biorąc, Wymyśle było ówczynie siedzibą dwóch wspólnot menonickich: flamandzkiej (staroflamandzkiej) i fryzyjskiej. Każda z nich miała swego starszego, lecz trzech nauczyciele byli wspólni dla obu grup. Nabożeństwa odbywały się w tym samym domu modlitwy³⁵.

O wsi Wymyśle Nowe zapisano w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*: „We wsi szkoła i dom modlitwy murowany. Gleba piaszczysta. Znaczny obszar łąk z warstwą torfu grubą na 4 łokcie. Sady owocowe, plantacje wierzby, wyrób sera holenderskiego”³⁶.

³¹ H. R. Tomaszewski, *Powstanie i rozwój ruchu baptystów w Polsce w latach 1858–1939*, „Kalendarz Chrześcijanina” 1983, s. 270–272.

³² E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 44–52.

³³ Ibidem, s. 72.

³⁴ Ibidem, s. 66–67.

³⁵ Ibidem, s. 73.

³⁶ *Słownik geograficzny...*, t. XIV, s. 97.

Tak zwięzła charakterystyka wymaga kilku słów komentarza. We wsiach holenderskich istniały silne tradycje uprawy wierzb krzewiastych, których gałęzi (czyli wikliny) używano do różnych celów. Wykonywano z nich płoty otaczające pola uprawne i łąki, a także różnego rodzaju kosze i koszyki. To drugie zajęcie było dla rolników gospodarujących na słabych glebach ważnym źródłem dochodów. Na uwagę zasługuje również eksploatacja złóż torfu, przeznaczanego głównie na opał, oraz tradycja wyrobu serów holenderskich, czyli typu edamski lub gouda.

Jak wynika z badań Wojciecha Marchlewskiego, menonici, podobnie jak większość osadników holenderskich, uprawiali głównie te rośliny, których okres wegetacji mieścił się między wiosną i jesienią lub takie, którym wylewy rzeki nie przynosiły większych szkód. Zakładali więc sady owocowe, a pozostałe grunty użytkowali jako pastwiska i łąki. Pola uprawne zajmowały pierwotnie stosunkowo niewielką powierzchnię. Na podstawie danych z 1. połowy XIX w. możemy stwierdzić, że podstawowym źródłem utrzymania była hodowla krów (od 5 do 14 w gospodarstwie). Znacznie mniejszą rolę odgrywała hodowla świń oraz drobiu (gęsi i kury). Najważniejszymi wyrobami przeznaczonymi na zbył były produkty mleczne (głównie sery i masło) oraz suszone owoce (głównie śliwki). W wielu gospodarstwach uprawiano także jęczmień, owies, pszenicę i ziemniaki³⁷.

Wielkość rodziny holenderskiej wynosiła wówczas przeciętnie 6 do 8 osób. Ponadto w większości gospodarstw (od 7 do 15 ha) pracowało 2 do 5 robotników najemnych (parobcy i dziewczki). Niektórzy holendrzy trudnili się ubocznie rzemiosłem (np. wyrobem płótna i sukna). We wsiach mieszkali także młynarze, karczmarze oraz pojedynczy rzemieślnicy, głównie kołodzieje, stolarze, bednarze, kowale, garncarze i szewcy.

Rozpoczęta około połowy XIX w. budowa wałów przeciwpowodziowych nad środkową Wisłą zaowocowała radykalnymi zmianami w holenderskim systemie uprawy ziemi. Ustały wiosenne i jesienne wylewy rzeki na pola, będące źródłem żyznego mułu, i konieczne było rozpoczęcie nawożenia obornikiem. Mieszkańcy każdej z nadwiślańskich wsi byli odtąd zobowiązani do utrzymywania wałów w należyтым stanie i każdego roku musieli wykonywać przy nich różne prace na zasadzie szarwarków. Natomiast utrzymanie kanałów odwadniających było powinnością gospodarzy, przez których pola przebiegały³⁸.

Odmienność wyznaniowa i kulturowa izolowała menonitów od polskiej, katolickiej ludności wiejskiej, łączyła natomiast z ewangelickimi, niemieckojęzycznymi osadnikami, zamieszkującymi wraz z nimi dolinę Wisły. Bliskie współżycie menonitów i luteranów w obrębie holenderskich wspólnot wiejskich sprawiło, że mazowieccy menonici ulegli niemal zupełnej językowej asymilacji przez dominujących liczebnie, niemieckich sąsiadów. Proces ten rozpoczął się i w dużej mierze dokonał już na Pomorzu i Kujawach, gdzie język holenderski został

³⁷ W. Marchlewski, *Osadnictwo ołędzkie nad środkową Wisłą w XIX-XX w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. XXXVI, 1988, nr 3, s. 505-506.

³⁸ W. Marchlewski, op. cit., s. 512-513; E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 112.

wyparty z życia religijnego w 2. połowie XVIII w. Również język plattdeutsch tracił z biegiem czasu funkcję języka liturgicznego. W XIX w. osadnicy holenderscy mieszkający na Mazowszu posługiwali się w życiu codziennym językiem plattdeutsch, natomiast w życiu religijnym przeważnie językiem hochdeutsch³⁹.

Wprawdzie u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej dały o sobie znać niewielkie przejawy polonizacji holendrów zamieszkujących nad środkową Wisłą. Jednakże w XIX w. proces ten został niemal zupełnie zahamowany. Jednym z nielicznych jego przejawów był udział Franza Wedla z Wymyśla w powstaniu styczniowym⁴⁰. Represje carskie po powstaniu spowodowały w większości przypadków nawrót do niemieckości.

Położone wzdłuż Wisły wsie menonickie pełniły ważną rolę przystanków dla podróżujących wozami konnymi wzdłuż lewego brzegu Wisły menonickich kupców z Pomorza (głównie z Gdańska)⁴¹. Dzięki temu istniały bliskie i częste kontakty między mniej lub bardziej od siebie odległymi osiedlami menonickimi. Ich mieszkańców łączyły często bliskie więzy pokrewieństwa. Sprzyjało to wymianie poglądów i informacji o ważnych dla wszystkich menonitów wydarzeniach oraz miało wielki wpływ na ewolucję ich wyznaniowej tożsamości. Ewolucja ta sprawiła m.in., że z biegiem czasu menonici nie wzdragali się już przed przyjmowaniem urzędów. Przykładowo, Salomon Gertz z Kazunia został w 1864 r. wybrany na wójta gminy i sprawował ten urząd do śmierci w 1870 r. (patrz: Aneks I, poz. 2).

Menonici mieszkający w Królestwie Polskim byli, podobnie jak niegdyś w Rzeczypospolitej szlacheckiej, zwolnieni z obowiązku służby wojskowej, w zamian za co zdolni do niej mężczyźni musieli płacić pogłównne, którego wysokość wynosiła w latach 60. XIX w. 6 zł rocznie. W Prusach przywilej gwarantujący menonitom analogiczną wolność został zniesiony w 1867 r., co wywołało nową falę migracji na Wschód⁴².

Mazowieckie skupiska menonickie osłabiała trwająca przez dużą część XIX w., powodowana względami ekonomicznymi wędrówka menonitów do Rosji. Moment zwrotny nadszedł w 1870 r., w którym władze rosyjskie odwołały przywilej zwalnający ich ze służby wojskowej. Wywołało to falę migracji z Podola i Wołynia, która przechodząc przez ziemie polskie pociągnęła za sobą wielu mazowieckich menonitów. Wszyscy razem udawali się do Ameryki Północnej (USA). Jednakże coraz bardziej rozproszeni po świecie menonici utrzymywali cały czas bliskie kontakty, dzięki którym członkowie poszczególnych wspólnot orientowali się dobrze, co dzieje się u ich współbraci mieszkających w Prusach, Rosji lub Ameryce⁴³.

³⁹ L. Stobbe, *Montau-Gruppe. Ein Gedenkblatt an die Besiedlung der Schwetz-Neuenburger Niederung durch holländische Mennoniten im Jahre 1568*, Maławy-Grupa 1918, s. 15, 59; E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 164.

⁴⁰ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 39, Franz Wedel musiał później udać się na emigrację do USA.

⁴¹ Ibidem, s. 22.

⁴² Ibidem, s. 72; H. Penner, op. cit., s. 83–84.

⁴³ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 37.

Zjawisko baptystycznych menonitów na Mazowszu zbiegło się w czasie z podobnym zjawiskiem w Rosji, które zaowocowało powstaniem tam menonickich gmin braterskich (Mennoniten Brüdergemeinden). Pod wpływem działalności przybywających z nich misjonarzy, w 1884 r. niektórzy mieszkańcy Wymyśla Nowego doszli do wniosku, że podczas chrztu nie posiadali odnawiającej serce wiary, a doświadczywszy jej teraz, kazali się ponownie ochrzcić. Oni i ich naśladownicy stali się następnie członkami menonickiej gminy braterskiej w Wymyśle, oficjalnie powołanej do życia w 1895 r. Wyznawane i praktykowane przez menonitów zasady chrześcijańskiego braterstwa sprawiły, że rozłam we wspólnocie przebiegał pokojowo. Obie wspólnoty: braterska i tradycyjna (skupiająca prawowiernych przedstawicieli nurtu flamandzkiego i fryzyskiego) miały odłąd własnych starszych, kaznodziejów i diakonów. Co ciekawe, pierwszym kaznodzieją gminy braterskiej został dotychczasowy starszy wspólnoty ortodoksyjnej, pełniący w niej nadal funkcje duszpasterskie. Jednakże nabożeństwa odbywały się w osobnych budynkach⁴⁴.

Braterska gmina menonicka w Wymyśle objęła formalnie opieką ostatnich menonitów żyjących w Woli Wodzyńskiej i Kicinie. Utrzymywała bliskie kontakty zarówno z gminami baptystycznymi, jak i z tradycyjnymi menonitami, których liczba w Wymyśle stale malała na rzecz menonitów braterskich. Ich kolejny kaznodzieja, Johann Schmidt przeszedł w 1907 r. do wspólnoty braterskiej. Od tej pory osłabiona tradycyjna gmina menonicka w Wymyśle nie posiadała już starszego. Wybrała jedynie trzech kaznodziejów, a sakramentów (chrztów i komunii św.) udzielał jej członkom starszy z Kazunia.

O ile tradycyjni (ortodoksyjni) menonici ograniczali niemal całe swe życie do macierzystej gminy, izolującej się od wpływów z zewnątrz i niechętnie przyjmującej konwertytów, o tyle menonici skupieni w gminach braterskich byli znacznie bardziej otwarci wobec otaczającego ich świata⁴⁵. Wszyscy utrzymywali na ogół dobre stosunki z innymi wspólnotami protestanckimi, aczkolwiek dawały o sobie znać zarówno antagonizmy religijne, jak i etniczne. Dotyczyło to szczególnie wzajemnego stosunku osadników mieszkających w dolinie Wisły (zarówno menonitów, jak i luteranów), zwanych po niemiecku Niederunger, oraz osadników z wysoczyzny, pochodzących z południowo-zachodnich prowincji Niemiec (Szwabowie) lub Wielkopolski i Brandenburgii (zwanych Pomorzanami lub Kaszubami). Mieszkańcy wysoczyzny, szczególnie Szwabowie, z reguły zamożniejsi i niekiedy bardziej wykształceni niż holendrzy, uważali się za coś lepszego od nich. Członkowie obu społeczności opowiadali o sobie wzajemnie anegdoty wyśmiewające obce im cechy charakteru lub niezrozumiałe zachowania⁴⁶.

⁴⁴ Ibidem, s. 55.

⁴⁵ Ibidem, s. 100.

⁴⁶ K. Tomm, *Alte Bräuche in der Weichselheimat*, [w:] *Von der Weichsel an der Rhein (Gostynin–Langenfeld)*, red. P. Nasarski, Langenfeld [1966], s. 36.

4. Kryzys i zagłada osiedli menonickich

W początku XX w. głównym zjawiskiem powodującym kurczenie się gmin menonickich na Mazowszu była emigracja do USA i Rosji. Menonicka gmina braterska w Wymyśle Nowym liczyła w 1914 r. zaledwie 86 członków. Ówczesnej wielkości tamtejszej gminy tradycyjnej nie znamy. Gmina w Kazuniu Nowym skupiała wówczas 137 rodzin, liczących 548 dusz (357 chrzczonych i 191 dzieci), mieszkających w macierzystym Kazuniu i otaczających go wsiach (75 rodzin liczących 318 dusz) oraz kilku miejscowościach na środkowym Mazowszu (Wola Wodzyńska — 8 rodzin liczących 35 dusz, Tomaszew i Szamocin — 20 rodzin liczących 56 dusz, Podole i Mentnów — 2 rodziny liczące 3 dusze). Członkami wspólnoty pozostawali formalnie także menonicy, którzy wyemigrowali w głąb cesarstwa rosyjskiego (136 osób), głównie na Ukrainę i Białoruś, oraz do Ameryki⁴⁷. Toteż kazuńska gmina liczyła wówczas praktycznie tylko 412 osób.

Tuż po wybuchu I wojny światowej, ok. 10 VIII 1914 r., menonicy z Kazunia — wsi sąsiadującej z posiadającą wówczas ogromne znaczenie militarne twierdzą Modlin — zostali wysiedleni przez Rosjan. Część z nich ewakuowano w głąb Rosji. Jednakże większość mogła pozostać na Mazowszu i znalazła schronienie w Wymyśle i okolicach. Internowano również część mieszkańców Wymyśla. Podczas działań wojennych wiele tamtejszych domów zostało spalonych lub splądrowanych, a duża część sadów zniszczona. W tych tragicznych okolicznościach nastąpiło zbliżenie dwóch wymyślańskich wspólnot: braterskiej i tradycyjnej, które od końca 1914 r. zaczęły użytkować wspólnie tamtejszy dom modlitwy. Mieszkańcy Kazunia powrócili do swych domostw i gospodarstw dopiero w końcu sierpnia 1915 r., po zajęciu tych terenów przez wojska niemieckie. Wycofujące się wojska rosyjskie spaliły wiele domów w Kazuniu oraz całe wsie Czosnów i Cząstków. Zniszczono również większość sadów. Dom modlitwy w Kazuniu, użytkowany przez Rosjan jako lazaret, uległ tak poważnej dewastacji, że przez najbliższe lata nabożeństwa odbywały się w innym budynku⁴⁸.

Oba osiedla podnosiły się z wolna ze zniszczeń i strat poniesionych w trakcie działań wojennych. Po zakończeniu wojny, w początku lat 20. powrócili do nich mieszkańcy wywiezieni w głąb Rosji. Prawdopodobnie wraz z nimi przybyli na Mazowsze menonicy, którzy bali się pozostać w państwie radzieckim. Zapewne w ten sposób możemy wyjaśnić wzrost liczby menonitów w ówczesnym województwie warszawskim, szczególnie w zachodniej jego części. W 1921 r. w powiatach ciechanowskim i warszawskim (które możemy utożsamiać ze wspólnotą z siedzibą w Kazuniu) mieszkało 440 menonitów, a w powiatach gostynińskim i sochaczewskim (wspólnoty z siedzibą w Wymyśle) 296 menonitów⁴⁹.

⁴⁷ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 67, 85; P. J. Dyck, *Auf Spuren der Väter*, cz. I, „Der Mennonit”, z. 1, 1961, s. 43; publikacja ta oraz kilka innych, nie występujących w polskich bibliotekach, została mi udostępniona przez p. mgr Dorotę Popowską, menonitkę, której pragnę serdecznie podziękować za pomoc w gromadzeniu literatury.

⁴⁸ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 56, 76, 79, 88–89.

⁴⁹ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, M. St. Warszawa. *Woj. warszawskie*, Warszawa 1925,

Szkoły w Wymyśle i Kazuniu zyskały status powszechnych, a nauka w nich odbywała się po dawnemu w języku niemieckim⁵⁰. W 1924 r. gruntownie wyremontowano i oddano do ponownego użytku dom modlitwy w Kazuniu, w którym znajdowała się również szkoła. Nabożeństwa odbywające się w kazuńskiej modlitewni uświetniały dźwięki fisharmonii, co było następnym wyłomem w menonickiej tradycji, zakazującej akompaniamentu do śpiewu kościelnego. W 1927 r. zakupiono instrumenty dla orkiestry dętej, grającej głównie na pogrzebach i podczas młodzieżowych festynów⁵¹.

W 1923 r. w Kazuniu powstała menonicka wspólnota braterska, będąca filialem gminy braterskiej w Wymyśle⁵². Kaznodzieja D. M. Hofer tak opisywał jej życie:

„W następną niedzielę usłuchaliśmy serdecznego zaproszenia na uroczystość chrztu w osiedlu menonickim Kazuń, w pobliżu Warszawy, dokąd popłynęliśmy łodzią w górę Wisły wraz z braćmi kaznodziejami i chórem gminnym z Wymyśla. Także tu oczekiwało nas obfite błogosławieństwo i mogliśmy dwukrotnie służyć Słowem Bożym w kościele gminy menonickiej, a z okazji uroczystości chrztu wygłosić na życzenie dodatkowe kazanie chrzcielne na brzegu Wisły przed setkami ludzi, poczym trzy wierne dusze zostały ochrzczone w rzece, mianowicie brat Jantz i jego żona oraz brat Kliewer. Po przyjęciu, które odbyło się w pewnej bardzo dużej stodole, odbyła się jeszcze komunია święta, a wieczorem umywanie nóg w niewielkim kręgu, w którym byliśmy bardzo, bardzo szczęśliwi”⁵³.

Wspomniana w tekście żona „brata” Jantza, Agnes, tak wspominała życie powstałej jednocześnie menonickiej wspólnoty braterskiej w Markowszczyźnie pod Kazuniem:

„Organizowaliśmy różne uroczystości i zapraszaliśmy kaznodziejów i śpiewaków z Wymyśla oraz Warszawy. Od czasu do czasu także członkowie naszej gminy udawali się do innych gmin na uroczystości chrztu, konkursy śpiewacze i dziękczynne święta żniwne [...]. Nasze uroczystości były zawsze organizowane u nas w domu, a także w stodole, jeśli to było konieczne [...]. Mieliśmy również chór, a brat Paul Harm był naszym dyrygentem. Pierwsi członkowie gminy byli niemal wszyscy śpiewakami [...]. Chciałabym jeszcze dodać, że mój mąż wraz z Leo Ewertem zostali jednocześnie wybrani na kaznodziejów gminy menonickiej [w Kazuniu — P. F.], a to 13 czerwca 1920 r. Jednakże mój mąż nie długo był tam kaznodzieją, ponieważ gdy 22 lipca 1923 r. daliśmy się ochrzcić, gmina menonicka uważała, że poprzez chrzest odłączyliśmy się od niej, tak więc mój mąż pozostawił urząd kaznodziejski, jednakże nadal jeździliśmy tam każdej niedzieli przed południem na nabożeństwo, ponieważ nie chcieliśmy się

s. VIII.

⁵⁰ F. Gloeh, *Wykaz parafii i proboszczów Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego Okręgu Warszawskiego*, „Rocznik Ewangelicki” 1925, s. 11–112, 141.

⁵¹ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 76–77.

⁵² *Ibidem*, s. 60, 62–63.

⁵³ *Ibidem*, s. 64.

zupełnie wycofywać. Popołudniami odbywało się zawsze nabożeństwo u nas, nieprzerwanie w każdą niedzielę. W naszym największym pokoju ustawiliśmy specjalne w tym celu kazalnice i ławki⁵⁴.

Z biegiem czasu zmieniało się oblicze językowe mazowieckich menonitów. Coraz istotniejszą rolę odgrywał język hochdeutsch, wypierający z wolna język plattdeutsch z życia codziennego. Zachodziły również zmiany w działalności gospodarczej menonitów. Coraz większe znaczenie zyskiwała uprawa kartofli i cebuli oraz owoców, takich jak: jabłka, gruszki, wiśnie, agrest i porzeczki. Wielu menonitów zajmowało się hodowlą koni. W Wymyśle istniał młyn parowy, tartak, olejarnia i mleczarnia⁵⁵.

Potencjał mazowieckich wspólnot menonickich osłabiała nadal emigracja, aczkolwiek nie miała ona tak znacznych rozmiarów jak w XIX w. Gminy w Kazuniu Nowym (braterska i tradycyjna) stopniowo malały, natomiast gminy w Wymyśle Nowym (intensywnie topniejące do wybuchu I wojny światowej) teraz rozrastały się. Wprawdzie w latach 1926–1938 z Wymysła wyemigrowało 36 osób do Ameryki Południowej (Brazylia, Meksyk, Paragwaj) i Kanady. Jednakże emigrację do Nowego Świata równoważył a nawet przewyższał napływ menonitów z innych skupisk (m.in. uchodźców z Rosji Radzieckiej). W latach 1927–1929 gminy: braterską i tradycyjną z siedzibą w Wymyśle tworzyło 96 rodzin mieszkających w 17 miejscowościach, głównie w: Wymyśle (37 rodzin), Leonowie (9 rodzin), Zycku (9 rodzin), Strzemesznej (7 rodzin), Wąsoszu (6 rodzin), Alfonsowie (5 rodzin) i Świniarach (5 rodzin)⁵⁶. Ówczesny mieszkaniec Wymysła, Heinrich Bartel, pisał o życiu religijnym rodzinnej wsi w okresie międzywojennym:

„Menonicka wspólnota braterska liczyła około 150 członków. Mieliśmy chór gminny oraz chór młodzieżowy. Brat Gustav Ratzlaff był dyrygentem obu. W niedzielę przed południem odbywało się nabożeństwo, po południu, od [godziny] 13³⁰ do 15, szkołka niedzielna, a od [godziny] 15³⁰ do 17 zbiórka młodzieży. Młodzież organizowała cztery lub pięć wieczorów recytatorskich w roku. Bratem prowadzącym był Leonhard Ratzlaff, syn poprzedniego starszego, Petera Ratzlaffa⁵⁷.

Podobnie jak w carskiej Rosji, także w Polsce okresu międzywojennego menonicka młodzież była powoływana do służby wojskowej, głównie w oddziałach sanitarnych, bez konieczności składania przysięgi i noszenia broni⁵⁸. Tymczasem w otaczającym menonitów świecie zachodziły zmiany, wytwarzające niebezpieczną dla ich wspólnoty sytuację. W końcu lat 30. wśród kultuwujących niemieckość kolonistów zamieszkujących dolinę Wisły zaczęły szerzyć się nastroje profaszystowskie. Sympatycy III Rzeszy byli szczególnie liczni wśród mieszkańców najuboższych wsi, z trudem utrzymujących się z uprawy lichej

⁵⁴ Ibidem, s. 65.

⁵⁵ Ibidem, s. 117–119.

⁵⁶ Ibidem, s. 93–94, 99.

⁵⁷ A. Toews, *Mennonitische Märtyrer der jüngsten Vergangenheit und der Gegenwart*, t. II, Winnipeg 1954, s. 349; P. Fijałkowski, *Zmierzch menonickiego świata*, „Słowo i Myśl. Przegląd Ewangelicki” 1993, nr 5/6, s. VIII.

⁵⁸ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 99.

ziemi lub rzemiosła. Początkowo menonici trwali poza tymi złowróżbnymi przemianami. Jedną z podstawowych zasad ich wyznania był wszak pacyfizm, nakazujący żyć z dala od polityki i przemocy. Niebawem jednak rozbudzone nacjonalizmy wdarły się także w ich świat. Wprawdzie starsze pokolenie menonitów było dumne ze swego holenderskiego rodowodu, uważało się za coś lepszego od niemieckich ewangelików i dystansowało się od ich zapatrywań. Jednakże młodzież była podatna na wpływy polityczne⁵⁹. Działalność faszystowskich agitatorów ułatwiał fakt, że mazowieccy menonici oraz otaczający ich luteranie w ogromnej większości byli niemieckojęzyczni, a mieszkańcy sąsiednich, „od zawsze polskich” wsi widzieli w nich bez różnicy takich samych „heretyków” i Niemców. Stosunek władz II Rzeczypospolitej do kolonistów był niekonsekwentny, zmieniał się w zależności od rozwoju sytuacji politycznej, ewoluował od nieufności i podejrzliwości do niechęci lub wręcz wrogości.

Latem 1939 r. młodzi menonici w wieku poborowym zostali powołani do służby wojskowej, głównie jako sanitariusze. Tuż po wybuchu II wojny światowej, w pierwszych dniach września, władze polskie internowały mężczyzn ze wsi zamieszkałych przez ludność pochodzenia niemieckiego. Do obozu dla internowanych w Berezie Kartuskiej skierowano również menonitów w wieku 17–60 lat z Kazunia i Wymyśla. Reszcie, tj. kobietom i dzieciom, pozwolono pozostać. Do wyjątkowo drastycznych zdarzeń doszło w Kazuniu, gdzie aresztowano starszego Rudolfa Bartla i 7 innych członków wspólnoty. W relacji Natalii Bartel czytamy:

„1 września, gdy rozpoczęła się wojna z Niemcami, wielu członków naszej gminy zostało aresztowanych jeszcze tego samego dnia, między nimi także nasz starszy Rudolf Bartel. Codziennie znęcano się nad nami i przeprowadzano aresztowania, aż ostatni mężczyźni zostali uwięzieni. Jakiegokolwiek wychodzenie [z domu — P. F.], szczególnie tam, gdzie były linie telefoniczne, zostało mieszkańcom surowo zabronione. Kobiety zostały wielokrotnie zobowiązane do pilnowania linii telefonicznych. Starszy Bartel został uwięziony w jednym gospodarstwie poza wsią i był pilnowany. Po 2 dniach wypuszczono go na wolność, ponieważ nie udowodniono mu nic podlegającego karze. Wracając do swego gospodarstwa wybrał najkrótszą drogę przez pola, wśród których przebiegały linie telefoniczne; nie wiedział przecież o zakazie [zbliżania się do urządzeń telefonicznych — P. F.]. Został natychmiast aresztowany przez polskich strażników pod zarzutem, że zamierzał niszczyć urządzenia telefoniczne. Było to więc oskarżenie o sabotaż. Jeszcze tego samego dnia został skazany na karę śmierci. Wszystkie kobiety i dzieci zostały spędzone przy użyciu karabinów i bagnetów przez polskich żołnierzy po to, by byli świadkami rozstrzelania”⁶⁰.

Egzekucja ta odbyła się 7 IX 1939 r. W następnych dniach kilku mieszkańców wsi zostało w okrutny sposób zamordowanych przez polską ludność cywilną.

⁵⁹ Ibidem, s. 99.

⁶⁰ A. Toews, op. cit., t. II, s. 348.

Wkrótce potem przez Kazuń przetoczył się front. Niemieckie lotnictwo zbombardowało wieś, zabijając 4 osoby i niszcząc wiele domów. W tym samym czasie wielu młodych menonitów z Kazunia znajdowało się w szeregach armii polskiej⁶¹.

Wymyśle przetrwało działania wojenne 1939 r. bez większych strat. Nie doszło tu do krwawych aktów przemocy, głównie dzięki katolickiemu proboszczowi parafii Czermno, księdzu Wincentemu Helenowskiemu. Odnosił się on do menonitów z wielką życzliwością i sprzeciwiał się antyniemieckim wystąpieniom, które na tym terenie zdarzały się już w sierpniu 1939 r.⁶² Mieszkańcom Wymyśla dała się we znaki dopiero niemiecka okupacja. Cytowany już Heinrich Bartel pisał na ten temat:

„Organizacja młodzieżowa została natychmiast rozwiązana. Zamierzano dać młodzieży nie chrześcijańskie, lecz świeckie wychowanie. Mimo, że niedzielne nabożeństwa nie były zabronione, było jednak bardzo trudno odprawiać je regularnie, ponieważ wielu Wymyślan musiało pracować w odległych stronach i nie zawsze byli zwalniani na niedzielę. Tęskniliśmy za wolnością, którą posiadaliśmy pod polskimi rządami”⁶³.

Władze niemieckie włączyły dolinę Wisły do Rzeszy, a jej niemieckojęzyczni mieszkańcy podpisali volkslistę lub zostali na nią wpisani przez urzędników. Nieliczne sprzeciwy miejscowych luteranów były karane przez władze rekwizycją majątku lub aresztowaniami, a nawet zesłaniem na przymusowe roboty. Natomiast o sprzeciwach menonitów nic nie wiadomo. W 1941 r. braterskie i tradycyjne gminy menonickie w Kazuniu liczyły 375 dusz, natomiast gminy w Wymyślu 345 dusz⁶⁴.

Menonicy mężczyźni w wieku poborowym byli powoływani do służby wojskowej z bronią w Wehrmachcie. Choć często budziło to ich wątpliwości moralne, nie uchylali się, zdając sobie sprawę, że groziłoby to wysłaniem do obozu koncentracyjnego i śmiercią⁶⁵. Pośród menonitów zatrudnionych w okupacyjnej administracji był Erich Ratzlaff, nauczyciel z Wymyśla. Pełnił on krótko funkcję burmistrza Gębina, której został pozbawiony za zbyt życzliwą postawę wobec Polaków. Wraz z luteraninem Reinholdem Wegertem utrzymywał kontakty z proboszczem w Czermnie, księdzem Helenowskim, który m.in. dzięki ich pomocy wysyłał paczki żywnościowe więźniom obozów koncentracyjnych. Zatrudnieni w niemieckiej administracji menonici i luteranie, wdzięczni katolickiemu proboszczowi za ochronę przed antyniemieckimi wystąpieniami w 1939 r., sprawili, że mógł on przez całą okupację pełnić bez przeszkód swe obowiązki duszpasterskie (jako jedyny w całym regionie)⁶⁶.

⁶¹ P. J. Dyck, *Auf Spuren der Väter*, cz. II, „Der Mennonit” 1961, z. 4, s. 61–62; A. Toews, op. cit., t. II, s. 345–346.

⁶² E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 109; J. Szczepański, op. cit., s. 278–279.

⁶³ A. Toews, op. cit., t. II, s. 350.

⁶⁴ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 85.

⁶⁵ Ibidem, s. 80.

⁶⁶ J. Szczepański, op. cit., s. 274, 278–279, 283–284.

30 VIII 1944 r., w obliczu radzieckiej ofensywy, menonici z Kazunia i Wymyśla zostali ewakuowani przez władze okupacyjne wraz ze wszystkimi zamieszkującymi te tereny Niemcami. Ewakuacja Kazunia odbyła się w części koleją, w części samochodami lub wozami konnymi. Większość uchodźców dotarła na Kujawy lub na Pomorze (Żuławy), gdzie znaleźli schronienie we wsiach zamieszkałych przez współwyznawców. Ale front zatrzymał się wówczas na wschodnim brzegu Wisły. Wielu menonitów powróciło więc do swych rodzinnych wsi i gospodarstw⁶⁷. Ostateczna ewakuacja nastąpiła w styczniu 1945 r. Heinrich Bartel pisał na ten temat:

„17 stycznia Wymyślanie otrzymali rozkaz ewakuacji. Armia Czerwona parła na zachód. Kobiety i dzieci przygotowywały się do drogi, wozami konnymi, zabierając wszystko, co dało się załadować. Prawie wszyscy mężczyźni zostali wcześniej zabrani przez Niemców. Tak jechano dzień i noc na zachód. Grupa z Wymyśla została dogoniona przez Czerwonych, zabrano im wszystko i musieli wracać pieszo. Gdy przybyli do Wymyśla okazało się, że sprowadzono już tam nowych mieszkańców. Oni [Wymyślanie — P. F.] postradali swą własność i prawa. Mój teść, Andreas Kliewer, przez dwa lata pracował jako parobek u nowego, polskiego gospodarza. Podobnie inni”⁶⁸.

Menonickie gospodarstwa zostały potraktowane jako mienie poniemieckie i na tej podstawie przekazane bezrolnym lub małorolnym chłopom z innych wsi. Okupacyjna postawa poszczególnych menonitów nie była brana pod uwagę. Co więcej, na tych, którzy postanowili pozostać w rodzinnych stronach lub nie zdążyli uciec, skupiła się cała nienawiść do Niemców, żądza odwetu za popełnione przez faszystów zbrodnie. Oto jedna z relacji na ten temat złożona przez mazowieckiego menonitę:

„Wiele kobiet i dzieci wpędzono do głębokiej wody. Musiały zanurzać się, a następnie śpiewać pieśń *Deutschland, Deutschland über alles* i inne pieśni hitlerowskie, musiały także po każdym wynurzeniu się wołać „Heil Hitler”. W końcu zmuszono je także, by śpiewały polski hymn narodowy *Jeszcze Polska nie zginęła*. Dopiero wówczas puszczone je wolno. Jakąż hańbą i poniżeniem było to dla naszych ludzi, którzy starali się trzymać od polityki tak daleko, jak to tylko [było] możliwe”⁶⁹.

Dodajmy, że zmuszanie prześladowanych, by zanurzali się w wodzie, było naigrawaniem się z menonickiego obrzędu chrztu przez zanurzenie.

Dzięki pomocy różnych organizacji menonickich na świecie, w końcu lat 40. i w początku lat 50. niemal wszyscy menonici opuścili PRL. 200-letnie dzieje menonitów na Mazowszu dobiegły końca.

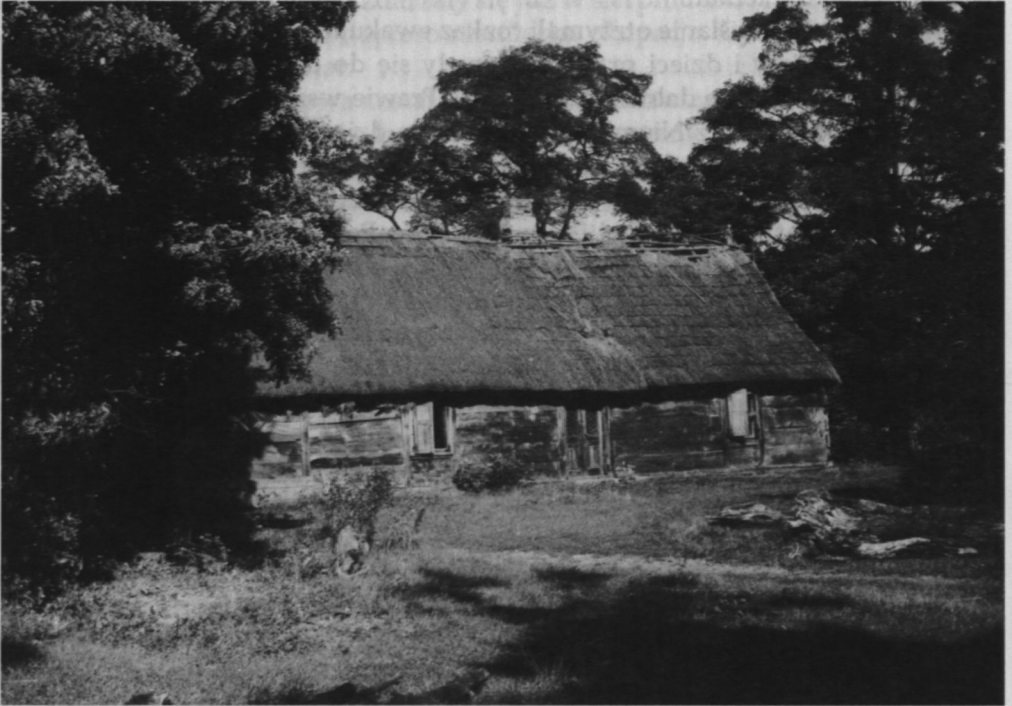
⁶⁷ E. L. Ratzlaff, op. cit., s. 82.

⁶⁸ A. Toews, op. cit., t. II, s. 350.

⁶⁹ Ibidem, s. 349.

5. Materialne świadectwa obecności menonitów.

Menonicy osadnicy, podobnie jak większość holendrów, wznosili swe domy na sztucznych pagórkach, usypanych w kształcie wydłużonej elipsy, usytuowanej równolegle do nurtu rzeki. Domy, budowane przeważnie z drewna, na wydłużonym planie poziomym, składały się z dwóch części: mieszkalnej i inwentarskiej, przedzielonych sienią. Część mieszkalną tworzyły: kuchnia (w której spożywano posiłki, wykonywano drobne prace oraz odpoczywano) i trzy poko-



Ryc. 3. Dom typu holenderskiego we wsi Łady (fot. P. Fijałkowski)

je (gościenny oraz dwa sypialne), rozmieszczone wokół komina, wzniesionego z niewypalanych cegieł i gliny, do którego podłączona była kuchnia, ocieplacz, piec chlebowy i wędzarnia. W domach wielorodzinnych istniały dwa pomieszczenia kuchenne i dwa pokoje sypialne. Część inwentarska składała się z pokoju dla służby, komory na paszę i narzędzia, obory, chlewu, wozowni i stodoły. Pomieszczenia te połączone były ze sobą i z częścią mieszkalną korytarzami, które umożliwiały poruszanie się po budynku i wykonywanie wszelkich czynności bez potrzeby wychodzenia na zewnątrz. Mniejsze, uboższe domostwa składały się wyłącznie z kuchni i jednej izby, oddzielonych sienią od chlewu i stodoły. Budynki posiadały również strych, na który w czasie naj-



Ryc. 4. Nagrobek Heinricha Nikla na cmentarzu w Kazuniu Nowym (fot. P. Fijałkowski)

większych powodzi, gdy woda wdzierła się do domów, wprowadzano bydło, wnoszono sprzęty gospodarcze i meble⁷⁰.

Domy o podobnym rozplanowaniu wznoszono w całej dolinie Wisły, poczynawszy od Żuław. Należały one do typu, który określić możemy jako „wohnstahlhaus”, przyniesionego przez osadników z Fryzji i dostosowanego do nowych warunków⁷¹. Wiele ta-

kich domów, drewnianych i murowanych, zachowało się do dziś w większości wsi holenderskich nad Wisłą. Co ciekawe, budynki typu holenderskiego wznosili niekiedy także mieszkańcy sąsiednich wsi polskich. Jako przykład może służyć drewniany dom zbudowany w początkach XX w. przez polskiego gospodarza we wsi Łady pod Sochaczewem.

Dom modlitwy w Kazuniu jest budynkiem drewnianym, wzniesionym na planie prostokąta, na podmurówce. Jego fasadę — zwróconą ku północnemu wschodowi — wieńczy prosty, trójkątny szczyt. Po II wojnie światowej obiekt został poważnie przebudowany. Przede wszystkim zlikwidowano salę nabożeństw. Do połowy lat 60. mieścił się w nim urząd gminy, posterunek milicji i szkoła. Obecnie budynek pełni funkcje mieszkalne.

Menonicki cmentarz w Kazuniu znajduje się nie opodal skrzyżowania drogi szybkiego ruchu, wiodącej przez Zakroczym do Warszawy, z drogą do Nowego Dworu. Od północnego-wschodu graniczy z porastającym dolinę Wisły lasem łągowym (obecnie rezerwat przyrody „Ruska Kępa”). Na zdewastowanej i zaniedbanej nekropoli, wśród porastającej ją gęstwiny starych drzew i krzewów, zachowało się kilka całych nagrobków i fragmenty kilku innych, wykonanych z szarego piaskowca, betonu i lastryka. W całości przetrwały trzy płyty z szarego piaskowca — niegdyś stojące, przewrócone przed wielu laty — ukryte obecnie pod warstwą próchnicy i zeschniętych liści⁷². Płyty te — pochodzące z lat 60. i 70. XIX w. — pokrywają z obu stron napisy gotykiem w języku niemieckim oraz motywy dekoracyjne i symboliczne, zarówno geometryczne, jak i roślinne.

⁷⁰ W. Marchlewski, op. cit., s. 506-510.

⁷¹ Z. Ludkiewicz, op. cit., s. 36-38, 72-74; W. Schwarz, *Archäologische Quellen zur Besiedlung Ostfrieslands im frühen und hohen Mittelalter*, [w:] *Ostfriesland. Geschichte und Gestalt einer Kulturlandschaft*, wyd. K.-E. Behre i H. van Lengren, Aurich 1996, s. 75-83.

⁷² P. Fijałkowski, *Śladami menonitów*, cz. I, „Słowo i Myśl. Przegląd Ewangelicki” 1992, nr 1, s. 9.



Ryc. 5. Pomnik nagrobny na cmentarzu w Wymyśle Nowym (fot. P. Fijałkowski)

W górnej, półkolistej lub zbliżonej do półkola części płyt, niekiedy okolonej bordiurą z ornamentem wici roślinnej lub flankowanej naszczytnikami, wykuwano monogram zmarłego, np. HN — Heinrich Nickel, SG — Salomon Gertz, umieszczony w wieńcu z szarfami lub na profilowanej tarczy w otoczeniu bogato ulistnionej wici (winorośl?). Na nagrobku Heinricha Nikla wierzchołek tarczy ma kształt głowy orła. Poniżej znajduje się inskrypcyjna część płyty z umieszczonymi w narożach rozetkami. Na płycie nagrobnej Andreasa Nikla napis flankują pilastry z akantowymi głowicami. Na treść epitafium składa się mniej lub bardziej obszerna biografia zmarłego, często uzupełniona sentencją wyrażającą smutek spowodowanej przez śmierć rozłąki i wiarę w życie wieczne (patrz: Aneks I). Błędy gramatyczne

i jeszcze liczniejsze błędy literowe dowodzą, że zarówno autorzy tekstu (rodzina zmarłego), jak i kamieniarze nie znali zbyt dobrze języka hochdeutsch.

Murowany dom modlitwy w Wymyśle wzniesiono na planie prostokąta, przy wiodącej przez wieś drodze. Jest to budynek zwrócony częścią prezbiterialną ku południowemu wschodowi, wzniesiony z cegły i otynkowany. Jego elewację pokrywa boniowanie, a prostokątne otwory okienne otaczają profilowane obramienia. Fasadę wieńczy trójkątny szczyt z ostrołukowym oknem, nawiązującym do gotyku. Dach pokryty jest blachą⁷³.

Po II wojnie światowej dom modlitwy pełnił różne funkcje. W latach 60. znajdował się w nim Klub „Ruchu” z salą kinową. W późniejszym okresie, do początku lat 90. mieścił się w nim magazyn „Herbapolu”. Obecnie budynek ten nie posiada użytkownika, jest bardzo zaniedbany, odpadają tynki, część okien

⁷³ P. Fijałkowski, *Śladami menonitów*, cz. II, „Słowo i Myśl. Przegląd Ewangelicki” 1992, nr 2, s. 5.

zabito deskami. We wnętrzu zachowała się duża sala modlitewna z emporą nad pomieszczeniami zaplecza.

Cmentarz w Wymyślu położony jest na wschodnich peryferiach wsi. Od strony drogi nekropolię otaczał mur z cementowych elementów, z którego pozostały jedynie ledwo widoczne resztki. Wejście wiodło między dwoma czworobocznymi słupami, wzniesionymi również z betonowych segmentów.

Na cmentarzu tym znajdujemy wyłącznie nagrobki typowe dla wiejskich cmentarzy luterańskich w dolinie Wisły. Brak menonickich płyt nagrobnych znanych nam z Kazunia jest być może jednym z przejawów zaawansowanej asymilacji kulturowej tutejszych menonitów przez luterańskie otoczenie. Zachowało się kilkanaście nagrobków: obelisk wykuty z gładów narzutowych, dwa żeliwne krzyże oraz pomniki nagrobne z betonu, wyjątkowo o powierzchni z lastryka. Najstarsze są żeliwne krzyże z tablicami epitafijnymi umocowanymi na skrzyżowaniu ramion, wykonane ok. 1900 r. (patrz: Aneks II)⁷⁴.

6. Zakończenie.

Menonici stanowili liczebnie niewielką, lecz znaczącą część fali osadników holenderskich. Przynieśli oni na Mazowsze system społeczny wiążący integralnie metody gospodarowania ze światopoglądem religijnym, umożliwiający wspólnotowe trwanie w trudnych warunkach naturalnych. Egzystencja holendrów była jednakże nie tyle walką, co współdziałaniem człowieka ze środowiskiem naturalnym, które wraz z protestanckim systemem wartości kształtowało oblicze i mentalność tej społeczności.

Mazowieccy menonici stanowili przez 200 lat jeden z ważnych czynników społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju Mazowsza. Uwikłani w XX-wieczne konflikty polityczne, nie mieli żadnych szans, by podczas II wojny światowej przeciwstawić się biegowi zdarzeń i uchronić swój świat przed zagładą. Ich wspólnoty przestały istnieć po 1945 r., pozostawiając po sobie bogatą spuściznę w postaci zagospodarowanych terenów wiejskich i oryginalnych świadectw swej kultury.

⁷⁴ Ibidem, s. 5; P. Fijałkowski, *Menonici na Mazowszu*, „Spotkania z Zabytkami” 1993, nr 2, s. 25–26.

ANEKS I

Wybrane inskrypcje nagrobne na cmentarzu menonickim w Kazuniu (na podstawie badań terenowych przeprowadzonych wiosną 1991 r.).

Zachowano pisownię oryginałów; podział na wersy zaznaczono /.

1. Płyta z szarego piaskowca, zwieńczona profilowanym półkolem.

a. Strona przednia. W górnej części płyty monogram zmarłego „HN” na profilowanej tarczy zwieńczonej głową orła, otoczonej bogato ulistnioną wicią; poniżej płaszczyzna inskrypcyjna z umieszczonymi w narożach rozetkami; napis gotykiem:

Hier Ruhet in Gott/ der Verewigte Jung/ geselle Heinrich Nickel Andre/ as
Nikels Ihr Sohn Zu Deu/ tsch Kasan geboren Im Jahr/ 1841 d. 15 Juni und
gestorben/ Im Jahr 1869 d. 7 September/ So ist Er alt geworden 28 Jahr 2
Monaten und 22 Tage/ den Sauren Kampf denn Ich dort/ hab in Eure Welt
Empfinden/ der ist durch Gotteß Gnade und/ gab All Glücklich überWunden.

[Przekład: Tu spoczywa w Bogu wzięty do wieczności młodzian Heinrich Nickel, Andreasa Nikla syn, w Kazuniu Niemieckim urodzony w roku 1841, dnia 15 czerwca i zmarły w roku 1869, dnia 7 września. Tedy miał on 28 lat, 2 miesiące i 22 dni. Ciężką walkę podjąłem tu w waszym świecie, a ta była z łaski Bożej i zwyciężyłem szczęśliwie we wszystkim].

b. Strona tylna. Ornament wici roślinnej, wypełniający górną część płyty i dzielący pozostałą jej powierzchnię na dwa pola inskrypcyjne; napis gotykiem:

Der/ Seelige/ Mein AußGezehrte Leib/ Liegt Hier Ganz sorgenlos/ die Seele
hat Durch Jesu Blut/ in des Erlösers Schoß hier sanft/ und glücklich überwunden
nun/ aber ihre Ruh in Kanaan gefunden.

Abschied/ Ade O Vater Hertz Ade O Muter/ Liebe samt Ihr Geschwister
mein/ Gott trauet euch alle samt mit seine/ Freuden Wein = Nun Herr in/ deine
Hende befehl ich meinen/ Geist. Luca 23 v. 46/ Sanft Ruhe Meine Asche.

[Przekład: Świętej pamięci. Me wyniszczone ciało spoczywa tu wolne od trosk, a dusza mocą krwi Chrystusa na łono Zbawcy łaskawie i szczęśliwie przeniesiona, znalazła oto swoje odpocznienie w Kanaan. Pożegnanie. Bywaj serce ojcowskie, bywaj miłości matczyzna i wy, rodzeństwo moje. Bóg pocieszy was wszystkich pospołu swym winem radości = Ojczy! W ręce twoje polecam ducha mojego. Łukasz 23 w. 46. Oby me prochy spoczywały w pokoju !].

2. Płyta z szarego piaskowca, zwieńczona wycinkiem półkola, flankowanym naszczytnikami. W górnej części płyty monogram zmarłego „SG”, umieszczony w wieńcu z szarfami; poniżej płaszczyzna inskrypcyjna z umieszczonymi w narożach rozetkami; napis gotykiem:

Wir stellen dies Denkmal/ mit Tränen/ Hier Ruhet in Gott der werewigte/
Mann Salomon Gertz Mit/ nachbar zu Deutsch Kasan, er ist gebo./ zu Deutsch
Cząstkow im Jahr 1825 d./ 9 April und im Jahr 1844 d. 24 Oktob./ ist er ehelich

getraut worden mit die/ damahls Wittwe Anna Bartel Mit/ nachbarin zu Deutsch Kasan und im Jahr/ 1864 ist er zur gemeinde Vogt gewahlet/ worden und hat das Amt Treu und gewis/ senhaft vorgestanden bis zum Tode/ gestorben im Jahr 1870 d. 30 Januar/ in den Ehe stand gelebet 25 Jahr 3/ Monat und 6 Tage, im ganzen alt ge/ worden 44 Jahr 9 Monat/ und 21 Tage.

[Przekład: Stawiamy ten pomnik ze łzami. Tu spoczywa w Bogu wzięty do wieczności mąż Salomon Gertz, [nasz] współmieszkaniec z Kazunia Niemieckiego, urodzony w Cząstkowie Niemieckim w roku 1825, dnia 9 kwietnia, i w roku 1844, dnia 24 października, poślubił wówczas wdowę Annę Bartel, współmieszkanekę z Kazunia Niemieckiego i w roku 1864 został wybrany na wójta gminy i sprawował urząd z oddaniem i sumiennie aż do śmierci. Zmarł w roku 1870, dnia 30 stycznia, przeżywszy w stanie małżeńskim 25 lat, 3 miesiące i 6 dni, w sumie mając 44 lata, 9 miesięcy i 21 dni].

3. Płyta z szarego piaskowca, zwieńczona półkolem. W górnej części, okolonej bordiurą z ornamentem wici roślinnej (winorośl?), monogram zmarłego „AN” na profilowanej tarczy w otoczeniu bogato ulistnionej wici roślinnej; poniżej płaszczyzna inskrypcyjna, flankowana pilastrami z akantowymi głowicami; napis gotykiem:

Andreas Nikel/ Wirt in Deutsch-Kasan/ Starb d. 24ten August 1875/ in seinem 75ten Lebensjah/ re und hinter ließ eine Wit/ tve nebst 6 erwachsenen/ Kindern/ Sanft ruhe seine Asche.

[Przekład: Andreas Nikiel, gospodarz w Kazuniu Niemieckim, zmarł dnia 24 sierpnia 1875 r. w swym 75 roku życia i pozostawił wdowę z 6 dorosłych dzieci. Oby jego prochy spoczywały w pokoju].

4. Fragmenty dwóch nagrobków z szarego piaskowca, w kształcie płaskich bloków o ścianach bocznych górą profilowanych (pierwotnie znajdowały się one prawdopodobnie na grobie pary małżeńskiej):

a. napis antykwą:

UNVERGESLICH BLEIBT DIES PAAR/ EINER GROSSEN KINDERSCHAAR/
DIE AUS LIEB UND DANKBARKEIT DIESEM PAAR EIN DENKMAL WEIHT/
MÖGE ES DEREINST GESCHEHEN/ DASS WIR FROH UNS WIEDER SEHEN

[Przekład: Niezapomnianą pozostanie ta para dla wielkiej gromadki dzieci, która z miłości i wdzięczności parze tej poświęca pomnik. Oby zdarzyło się kiedyś/ tak się stało, że z radością znów się zobaczymy].

b. napis antykwą:

GATTEN DIE DER TOD GESCHIEDEN/ UND DANN WIEDERUM VEREINT/
RUHEN HIER IM STILLEM FRIEDEN/ BIS DER JUNGSTE TAG ERSCHEINT/
WO ZUM NEUEN LEBENSLAUF/ ALLE SCHLÄFER WACHEN AUF.

[Przekład: Małżonkowie, których śmierć rozdzieliła, a potem znów połączyła, spoczywają tu w pokoju aż nadejdzie sądny dzień, kiedy to do nowego życia obudzą się wszyscy śpiący].

Aneks II

Wybrane inskrypcje nagrobne na cmentarzu menonickim w Wymyśle (na podstawie badań terenowych przeprowadzonych wiosną 1991 r.).

Zachowano pisownię oryginałów; podział na wersy zaznaczono /.

1. Żeliwny krzyż ażurowy z umocowaną na skrzyżowaniu ramion prostokątną tablicą inskrypcyjną; napis antykwą:

HIER RUHT IN FRIEDEN/ DAVID SCHROEDER/ AUS KOZIKOW/ GEB. DEN 22 OKTOBER 1841/ GEST. DEN 15 AUGUST 1899/ FRIEDE SEINER ASCHE.

[Przekład: Tu spoczywa w pokoju David Schroeder z Kozikowa, urodzony dnia 22 października 1841, zmarły dnia 15 sierpnia 1899. Pokój jego prochom].

2. Fragmenty nagrobka z lastryka, składającego się z trójczłonowej, schodkowej podstawy, płaskiego bloku z marmurową tablicą inskrypcyjną, zwieńczonego krzyżem; napis antykwą:

HIER RUHT/ MATILDA KLIEWER/ GEB. SCHRÖDER/ GEB. D. 25.01.1831/ + D. 4 SEPT. 1931/ DIE TRENUNG GEHT/ UNS BITTER AN./ WAS GOTT TUT, DAS/ IST WOHLGETAN.

[Przekład: Tu spoczywa Matilda Kliewer, z domu Schröder, urodzona dnia 25.01.1831, zmarła dnia 4 września 1931. Rozstanie napawa nas goryczą. Co Bóg czyni, to jest dla nas dobre].

3. Betonowy nagrobek w formie bloku, przypominającego otwartą księgę, leżącego na otaczającej grób betonowej ramce; napis gotykiem:

Hier ruht/ Wilhelmina/ Schröder geb./ Ratzlaff geb. den/ 23 VIII. 1839/ gest. den 12.3.1926.

Ruhe bis/ auf jenen Tag/ da dich / Gott/ erwecken mag.

[Przekład: Tu spoczywa Wilhelmina Schröder z domu Ratzlaff, urodzona dnia 23. VIII. 1839, zmarła 12.3.1926. Spoczywaj aż do owego dnia, w którym oby i ciebie wskrzesił Bóg].

4. Betonowy nagrobek w formie bloku, przypominającego otwartą księgę, leżącego na otaczającej grób betonowej ramce; napis gotykiem:

Hier ruht/ Jakob Schröder/ geb. den 20. VIII/ 1840 gest. den 18 VII 1910. Ruhe sanft/ in deinem/ Gruft, bis noch/ dich der/ Heiland ruft.

[Przekład: Tu spoczywa Jakob Schröder, urodzony dnia 20. VIII. 1840, zmarły dnia 18 VII 1910. Spoczywaj w pokoju w twym grobie, aż i ciebie wezwie Zbawiciel].